

## S.R. ur. 1930; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Donos na ojca
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin, okupacja

### Donos na ojca

Kolega ojca został aresztowany, był na Zamku, wtedy tam było więzienie i tam zginął. Do mojego ojca przychodziły jakieś anonimy, tak w każdym razie listonosz stwierdził. Ojciec darł te anonimy, nam tylko powiedział, że nie wolno nikomu o tym mówić. Po ojca przyszli Niemcy, z Gestapo chyba jacyś oficerowie, bardzo tacy eleganccy, wyrzucili mnie i siostrę z pokoju, ojciec już leżał bardzo ciężko chory, prawie umierający, przy nim mama, ciocie, jego siostry, jego mama. Na tych anonimach było napisane, że handluje bronią, więc Niemcy przyszli i zobaczyli co jest, jak to wygląda. Gdy wychodzili to pamiętam jeszcze jak powiedzieli: „Oj, Polacy, Polacy” - w tym sensie, że to Polacy na ojca donos jakiś napisali. W każdym razie zginąłby na Zamku, tak jak jego kolega. Potem aresztowali jakiegoś listonosza, nie wiem czy tego właśnie. Wieszali go na placu, tam gdzie potem targ był. Nawet koleżanka mnie wyciągnęła i we dwie z ciekawości poszłyśmy na tę egzekucję. Takie to głupie i przykre.

Data i miejsce nagrania	2009-09-29, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"